

Sygn. akt X K 418/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 20.01.2017 r. sprawy:

R. K., syna W. i J. z domu K., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to że:

w dniu 22 stycznia 2014 roku w miejscowości K. ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie z wynikiem 0,50 mg/dm³, II badanie z wynikiem 0,45 mg/dm³, III badanie z wynikiem 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku sygn. akt XI W 409/13 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz pomimo obowiązującego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

stosując w niniejszej sprawie przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 18.05.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk

I. oskarżonego **R. K.** uznaje za winnego tego, że w dniu 22 stycznia 2014 roku w miejscowości K. ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie z wynikiem 0,50 mg/dm³, II badanie z wynikiem 0,45 mg/dm³, III badanie z wynikiem 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby;

III. na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych 60/100) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych 60/100) tytułem podatku VAT;

V. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 418/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku, w Wydziale XI Karnym, toczyło się wobec R. K. postępowanie o czyny z art. 87 § 1 kw oraz art. 94 § 1 kw. R. K. nie wiedział o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu sądowym. Nie doręczono mu skutecznie zapadłego pierwotnie w sprawie o sygnaturze akt XI W 409/13 wyroku nakazowego. Wyrok ten utracił moc wskutek wniesienia sprzeciwu przez oskarżyciela publicznego. Sprawa została rozpoznana na zasadach ogólnych. R. K. nie odebrał wezwania na rozprawę – wróciło ono awizowane. Również w dalszym postępowaniu osobiście nie uczestniczył – nie doręczono mu faktycznie zawiadomień o kolejnych terminach rozpraw, podobnie jak i zapadłego w dniu 16 października 2013 roku wyroku, w którym orzeczono wobec R. K. między innymi zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 12 miesięcy. R. K. nie wiedział wydaniu, tego orzeczenia ani nie znał jego treści, w tym w szczególności nie był świadom, że orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Z aktami wyżej opisanej sprawy, w tym z treścią wyroku, zapoznał się dopiero w dniu 24 stycznia 2014 r.

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 11v-12, k. 56-57, odczytane k. 527; odpis wyroku w sprawie XI W 409/13 k. 41; informacje Urzędu Miejskiego w G. k. 128, k. 162-166; kserokopie dokumentacji z akt sprawy XI W 409/13 k. 138-148, k. 172-241

W styczniu 2014 roku R. K. cierpiał na zapalenie dziąseł i jamy ustnej. Jego kolega J. W. przekazał mu wówczas lek w postaci płynu (...), który służył do płukania jamy ustnej i cechował się zawartością alkoholu etylowego na poziomie 60-70%. W dniu 21 stycznia 2014 roku w godzinach popołudniowych R. K. spożywał alkohol w postaci piwa. Płukał również wówczas usta wskazanym płynem (...). Następnie w godzinach nocnych, R. K. wsiadł za kierownicę należącego do jego konkubiny pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). Miejsce pasażera zajmowała wówczas właśnie partnerka oskarżonego – A. S.. Około godziny 01:00 w nocy z 21 na 22 stycznia 2014 roku R. K. kierował wskazanym pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym – poruszał się wówczas ul. (...) w miejscowości K..

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 11v-12, k. 56-57, odczytane k. 527; zeznania świadka J. W. k. 117v, k. 345-345v, k. 527-528; częściowo zeznania świadka A. S. k. 5-6, k. 54, k. 344v-345, ujawnione k. 531; opinie biegłej z zakresu toksykologii k. 302-306, k. 529-531

W tym samym czasie służbę patrolową w rejonie służbowym podległym KP I K. pełnili funkcjonariusze Policji – J. C. i M. W.. Zatrzymali oni do kontroli drogowej pojazd kierowany przez R. K.. W trakcie rozmowy z oskarżonym funkcjonariusze poczuli wyraźną woń alkoholu, w związku czyn poddali R. K. badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem (...) z wynikiem: 0,50 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu o godzinie 01:00, 0,45 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w drugim badaniu o godzinie 01:15 oraz 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w trzecim badaniu o godzinie 01:30. Po przeprowadzeniu powyższych badań R. K. utrzymywał, iż wynik badania związany jest ze stosowanym przez niego płynem do płukania ust, nie zaś spożytym uprzednio alkoholem. Jednakże pomimo, iż funkcjonariusze Policji wielokrotnie proponowali mu przeprowadzenie badania krwi na zawartość alkoholu, nie skorzystał z uprawnienia do żądania takiego badania.

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 11v-12, k. 56-57, odczytane k. 527; częściowo zeznania świadka A. S. k. 5-6, k. 54, k. 344v-345, ujawnione k. 531; zeznania świadka M. W. k. 46-47, k. 324v-325, ujawnione k. 531; zeznania świadka J. C. k. 48-49, k. 325-325v, ujawnione k. 531; opinie biegłej z zakresu toksykologii k. 302-306, k. 529-531; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2; świadectwo kalibracji k. 3

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany w charakterze podejrzanego R. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 21 stycznia 2014 roku po godzinie 15:00 faktycznie wypił dwa piwa o pojemności 0,5 litra każde. Miało to miejsce do godziny 15:30, później nie pił już żadnego alkoholu. Wskazał, że około godziny 22:00 badał się na swoim alkometrze marki C., który wskazywał 0,00 promila. Ma zapalenie dziąseł

i jamy ustnej i od znajomego dostał lek o nazwie (...). Lek ten używa trzy razy dziennie, ostatni raz lek ten użył przed kontrolą około północy. Lek otrzymał od znajomego J. W.. Wyjaśnił również, iż nie wiedział, że ma zakaz prowadzenia pojazdów. W ubiegłym roku na przełomie marca i kwietnia był zatrzymany w G. jako prowadzący bez uprawnień oraz był pod wpływem alkoholu, ale na wykroczenie. W trakcie przesłuchania policjant poinformował go, że będzie na bieżąco informowany w tej sprawie. Żadnej informacji nie otrzymał, a dziś podczas kontroli dowiedział się, że ma zakaz prowadzenia pojazdów. Wskazał, iż nie żądał badania krwi po stwierdzeniu obecności alkoholu w wydychanym powietrzu, ponieważ nie chciał zostawiać narzeczonej samej w nocy. Chciał przepłukać usta wodą, ale policjant mu nie pozwolił. Z domu wyjechał trzy minuty przed kontrolą, a usta ostatni raz przepłukał D. przed wyjazdem z domu. Domyślał się, że substancja zawierała etanol, bo smakowała wyraziście alkoholowo, spirytusowo. Zapoznał się z napisami na pudełku po powrocie do domu, już po kontroli. Nie wie gdzie jest ulotka.

Przesłuchany ponownie w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego R. K. nie przyznał się do winy. Wskazał jednocześnie, że środek zakazu prowadzenia pojazdów został wobec niego wydany ze złamaniem prawa i procedur w tym zakresie. Nie został poinformowany o wydaniu takiego zakazu. Wezwania i informacje były wysyłane pod inny adres. Informował organy prowadzące postępowanie, że był tymczasowo zameldowany.

vide: wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 11v-12, k. 56-57, odczytane k. 527

R. K. posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu. W warunkach wolnościowych podejmował prace dorywcze w sektorze budowlanym z dochodem netto w wysokości ok. 1.500 zł miesięcznie. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie posiada majątku większej wartości. R. K. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Jego sprawność intelektualna mieści się w normie. T. criminis miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem. R. K. był zdolny do brania udziału w postępowaniu, jego stan zdrowia jedynie czasowo stanowił do tego przeciwwskazanie. R. K. był uprzednio czterokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu oraz za czyny zabronione z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 325v; dane o karalności k. 521-522; odpisy wyroków k. 72-84; dane osobopoznawcze k. 116; dokumentacja medyczna k. 135, k. 358-416; opinia sądowo-psychiatryczna k. 33-35; opinie sądowo-lekarskie neurologiczne k. 421-424, k. 502-503; dokumentacja neurologiczna k. 432, k. 444-445

Sąd zważył, co następuje:

Sprawstwo R. K. w zakresie przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 kk nie budziło w ocenie Sądu, w świetle całokształtu ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, wątpliwości. Na podstawie ocenionego jak poniżej materiału dowodowego, Sąd doszedł jednocześnie do przekonania, iż należało dokonać modyfikacji przyjętej kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do treści postawionego R. K. zarzutu, o czym uprzedzono strony w trybie art. 399 § 1 kpk. Ustaleń w powyższym zakresie dokonał Sąd w oparciu o ujawnione dokumenty i opinie biegłych, a także na podstawie zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż Sąd nie dostrzegł żadnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji – M. W. i J. C.. Złożone na etapie postępowania przygotowawczego relacje świadków miały rzeczowy i szczegółowy zarazem charakter oraz znalazły pełne odzwierciedlenie w ujawnionych w toku postępowania dokumentach i opiniach. Na uwagę zasługuje fakt, iż świadkowie zgodnie opisali okoliczności zatrzymania do kontroli drogowej pojazdu prowadzonego przez oskarżonego, wskazali na wyczuwalną od niego woń alkoholu oraz przeprowadzenie w związku z powyższym badania stanu trzeźwości. Ponadto, co w kontekście prezentowanej przez R. K. w toku postępowania linii obrony nie bez znaczenia, M. W. i J. C. potwierdzili również, iż oskarżonemu proponowano (i to wielokrotnie) przeprowadzenie badania krwi na zawartość w niej alkoholu, jednak nie chciał on skorzystać z tej możliwości. W relacjach świadków brak było zasadniczych sprzeczności. Rozważając całokształt ujawnionych przez M. W. i J. C. okoliczności, również w powiązaniu z innymi wskazanymi powyżej dowodami, Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności ich zeznań. Wskazani świadkowie jako funkcjonariusze Policji – osoby stojące na straży porządku publicznego oraz odpowiedzialne za utrzymywanie i ochronę bezpieczeństwa, nie mieli żadnego interesu w tym, aby obciążać

bezpodstawnie oskarżonego, który jest dla nich osobą obcą. Relacje M. W. i J. C. z zaistniałych z udziałem R. K. zdarzeń są logiczne, rzeczowe oraz spójne wewnątrz i ze sobą wzajemnie. Sąd poczynił zatem na ich podstawie ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Brak było również zasadniczych podstaw do zakwestionowania wiarygodności depozycji J. W. i A. S.. Równocześnie z uwagi na ich treść, miały one stosunkowo niewielkie znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. W odniesieniu do zeznań słuchanego bezpośrednio na rozprawie J. W. Sąd miał na uwadze, iż świadek podczas drugiego z przesłuchań sądowych miał ewidentne problemy z komunikacją, ale jednocześnie był w stanie potwierdzać bądź zaprzeczać, odpowiadając na pytania Sądu. W ocenie Sądu, trudności artykulacyjne świadka nie wpłynęły znacząco negatywnie na przebieg postępowania dowodowego, gdyż wszelkie istotne pytania zostały świadkowi zadane w postępowaniu przygotowawczym oraz podczas pierwszego przesłuchania. Co najistotniejsze, po odczytaniu uprzednio złożonych relacji, świadek potwierdził ich prawdziwość, która co do zasady nie budziła również wątpliwości Sądu. Zeznania J. W. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego w odniesieniu do używania przez R. K. w inkryminowanym czasie preparatu do płukania jamy ustnej (...). Choć J. W. jako znajomy oskarżonego mógł przejawiać skłonność do składania nieobiektywnych zeznań, wspierających linię obrony kolegi, to jednocześnie Sąd nie miał co do zasady podstaw do kwestionowania wiarygodności depozycji świadka w tym zakresie i dlatego uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego.

Podobnie Sąd wziął również pod uwagę, choć jedynie częściowo, zeznania A. S.. Spójne z całokształtem wiarygodnego materiału dowodowego i niekwestionowane w toku postępowania były wskazania świadka co do samego faktu kontroli drogowej w nocy z 21 na 22 stycznia 2014 roku, jak również co do wskazywanej kwestii używania przez oskarżonego płynu (...). Natomiast nie uwzględnił Sąd wyrażanych na etapie postępowania jurysdykcyjnego przez A. S. przekonań co do tego, że R. K. był trzeźwy i nie czuć było od niego alkoholu. Stoi to bowiem w rażącej sprzeczności ze wskazaniami w pełni obiektywnych świadków - M. W. i J. C. oraz protokołem z przebiegu badań stanu trzeźwości, które jednoznacznie wykazały, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Symptomatycznym jest przy tym, iż początkowo A. S. wskazała, że z uwagi na późny powrót do domu z pracy nie wie, czy R. K. spożywał wcześniej alkohol, by dopiero na etapie postępowania sądowego wyrażać przypuszczenie co do tego, że oskarżony był trzeźwy. Przekonanie to stanowi tylko i wyłącznie subiektywną opinię świadka – ówczesnej konkubiny oskarżonego i nie mogło się w świetle wskazanego powyżej materiału dowodowego ostać.

W pełni wartościowy materiał dowodowy stanowi również opinia biegłych lekarzy psychiatrów sporządzona w sprawie. Została ona wydana przez osoby do tego upoważnione, w zakresie ich kompetencji, jest spójna i kompletna. Zgodnie z jej wnioskami, R. K. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, a także miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis.

Podobnie ocenić należało specjalistyczny materiał dowodowy w postaci opinii neurologicznych, których wnioski uzupełniały się. Nie stanowiły one co prawda podstawy do ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej R. K., jednak równocześnie brak było podstaw do ich kwestionowania, zaś ich treść przesądzała o tym, że oskarżony jedynie czasowo nie był zdolny do brania udziału w postępowaniu, lecz następnie jego stan zdrowia poprawił się na tyle, że nie stanowił przeciwwskazania do uczestniczenia w procesie.

Najistotniejszą kwestię w okolicznościach przedmiotowej sprawy, w świetle postawionego R. K. zarzutu, stanowiła weryfikacja prezentowanej przez oskarżonego w toku postępowania linii obrony. Sprowadzała się ona natomiast do utrzymywania, iż wyniki badania stanu trzeźwości przeprowadzonego w toku kontroli drogowej, związane były nie ze spożyciem przez R. K. uprzednio alkoholu, lecz jedynie z używaniem płynu do płukania jamy ustnej (...), czego konsekwencją była obecność alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, lecz – przypuszczalnie – nieobecność alkoholu w jego krwi (przynajmniej nie w tak znacznym stężeniu). Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie Sąd uznał w dużej mierze za niewiarygodne. W pierwszej kolejności podkreślić jednak należy, iż Sąd co do zasady nie miał podstaw ku temu, by kwestionować to, że R. K. w okresie obejmującym również dzień zdarzenia, faktycznie używał wskazanego środka. Podawał tak bowiem nie tylko oskarżony, ale również potwierdziły to zeznania świadków J. W. i A. S.. Jednocześnie Sąd zakwestionował podnoszony przez oskarżonego w toku postępowania wpływ,

jaki rzekomo miało mieć jedynie używanie płynu do płukania jamy ustnej (...) na stan jego trzeźwości. Podstawę ustaleń faktycznych w tym niezwykle istotnym dla rozstrzygnięcia w sprawie zakresie stanowiły dla Sądu przede wszystkim: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości oraz opinie biegłej z zakresu toksykologii. Podkreślić trzeba, iż Sąd nie miał podstaw do tego by kwestionować formułę czy też wynik przeprowadzonego w ramach kontroli drogowej badania stanu trzeźwości oskarżonego. Czynność ta, przeprowadzona przez funkcjonariuszy Policji znajdowała bowiem podstawę prawną w obowiązujących w tym zakresie przepisach i została zgodnie z nimi dokonana oraz udokumentowana. Co więcej, sam oskarżony nie zgłaszał co do jej przebiegu zastrzeżeń. W ocenie Sądu wynikające z protokołu przebiegu badania stanu trzeźwości wartości, oddają zatem rzeczywisty stan alkoholu w wydychanym przez R. K. powietrzu.

W odniesieniu natomiast do oceny czynników, które wpłynęły na takie, a nie inne wyniki badania, Sąd oparł swoje ustalenia na wnioskach płynących z opinii biegłej z zakresu toksykologii. W tym zakresie na uwagę zasługuje zasadniczy wniosek wskazany przez biegłą na podstawie danych wynikających ze specjalistycznej literatury oraz eksperymentu przeprowadzonego przez biegłą na potrzeby wydawanej opinii, iż w czasie kierowania pojazdem w dniu 22 stycznia 2014 roku R. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości, albowiem stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu przekraczało wartość 0,25 mg/l. Istotne są w tym kontekście okoliczności dotyczące przeprowadzonego na etapie postępowania przygotowawczego eksperymentu procesowego z udziałem R. K. (protokoły z czynności w tym zakresie - k. 87-88 oraz k. 89-91). Sąd uznał, iż wskazany materiał dowodowy nie jest miarodajny dla oceny omawianych okoliczności i dlatego nie stanowił podstawy poczynionych ustaleń faktycznych. Przede wszystkim czynność ta przeprowadzona została przez funkcjonariuszy Policji, nie zaś biegłych z zakresu toksykologii. Nawet przy założeniu zachowania przez przeprowadzających czynności należytej staranności w jej toku, nie sposób wykluczyć, że R. K. miał możliwość wpłynięcia w jakiś sposób na jej przebieg i w efekcie na uzyskany rezultat. Biegła wskazała, że przykładowo, wykorzystując chwilę nieuwagi funkcjonariuszy oskarżony mógł użyć dezodorantu do ust i zakłócić w ten sposób wynik kolejnych pomiarów. Przede wszystkim jednak brak jest podstaw do zakwestionowania stanowiska biegłej w tym zakresie, które poparte zostało wynikającymi z jej doświadczenia oraz specjalizacji zawodowej, szczegółowymi argumentami. Biegła jednoznacznie wskazała, iż nawet gdyby był jakiś alkohol tzw. zalegający przy pierwszym przeprowadzonym badaniu, to drugi i trzeci wynik odzwierciedla wysokość stężenia alkoholu, na którą nie ma już wpływu użycie płynu D.. Logicznie zdaniem Sądu klarowała biegła, iż aparaty służące do badania stanu trzeźwości nie mogłyby być do tego dopuszczone, gdyby wyniki badań mogły być zafałszowane alkoholem etylowym zalegającym. Odnosząc się do wyników eksperymentu procesowego przeprowadzonego na etapie postępowania przygotowawczego, biegła zdecydowanie wykluczyła, żeby alkohol etylowy zalegający, tak długo utrzymywał się w jamie ustnej. Jak podkreśliła biegła, alkohol zalegający w jamie ustnej może zawyżyć wynik, ale nie utrzymuje się on dłużej niż kilka minut. Tymczasem pomiary stężenia alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu były powtarzane w odstępach kilkunastominutowych, zatem ewentualny alkohol zalegający musiałby już ulec wchłonięciu. Biegła poparła swój wywód wynikami przeprowadzonego osobiście eksperymentu. Linia obrony oskarżonego w świetle takich wniosków i argumentacji biegłej, nie mogła się zatem ostać. W ustnej opinii biegła z zakresu toksykologii podkreśliła nadto, iż nie ma możliwości, żeby alkohol w takiej ilości dostał się do organizmu oskarżonego przez uszkodzone błony śluzowe jamy ustnej podczas płukania dziąseł, jak również, żeby jakakolwiek inna substancja wpłynęła na ten wynik, z uwagi na fakt, iż wyniki te są zbyt do siebie zbliżone, adekwatne. W kontekście odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn z art. 178a § 1 kk biegła bez cienia wątpliwości podała, iż uzyskane wyniki wskazują, że z całą pewnością stężenie alkoholu w powietrzu wydychanym przez R. K. było adekwatne do stężenia alkoholu w jego krwi.

Na marginesie rozważań w tym zakresie, wskazać należy, iż zasady doświadczenia życiowego i zawodowego wskazują na to, że jeżeli osoba badana ma wątpliwości co do wiarygodności uzyskanego wyniku, dla uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za przestępstwo, którego nie popełniła, z reguły żąda przeprowadzenia badania krwi, które pozwala rozwiązać wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Tymczasem R. K. nie tylko nie zażądał, ale wręcz odrzucił taką możliwość, proponowaną mu przez funkcjonariuszy Policji. Powyższa okoliczność świadczy zdecydowanie przeciwko linii obrony prezentowanej przez R. K.. Jednocześnie Sąd, oceniając zaprezentowane w tym zakresie przez R. K. w złożonych na etapie postępowania przygotowawczego tłumaczenie, jakoby nie chciał zostawiać „narzeczonej samej

w nocy” i z tego względu nie zdecydował się na badanie, uznał za rażąco naiwne i niewiarygodne. Obiektywnie bowiem oceniając kontrola drogowa miała miejsce w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania konkubiny R. K., która mogła samodzielnie wrócić do domu pieszo, zamówić taksówkę, albo nawet poprosić funkcjonariuszy Policji o odwiezienie jej. Nie sposób przyjąć, że R. K., gdyby faktycznie dostrzegł możliwość wykazania, iż nie prowadził pojazdu znajdując się w stanie nietrzeźwości, z takiej szansy by nie skorzystał. W ocenie Sądu, oceniając powyższe okoliczności w świetle elementarnych zasad logicznego rozumowania należy dojść do wniosku, iż R. K. nie zdecydował się na badanie krwi, gdyż zdawał sobie sprawę z faktu, iż jego wynik obaliby zdecydowanie prezentowaną przez niego linię obrony.

Powyższe rozważania prowadziły w efekcie do uznania, iż wyjaśnienia R. K. odnoszące się do tego, iż w dniu 21 stycznia 2014 roku spożył jedynie dwa piwa około godziny 15, a następnie nie spożywał alkoholu, jak również prezentowana przez oskarżonego w tym zakresie linia obrony, ostać się nie mogły. Podstawę do jej obalenia stanowiły skorelowane ze sobą wnioski z opinii biegłej z zakresu toksykologii, protokołu z przeprowadzonego badania stanu trzeźwości oraz zeznania M. W. i J. C.. Ten też materiał dowodowy wpłynął na zakwestionowanie przez Sąd, jak już powyżej wskazano, wyników przeprowadzonego w Komisariacie Policji w K. eksperymentu procesowego, a zatem przyjęcie, iż ujawnione w tym zakresie dokumenty nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Podobnie ocenił Sąd uzyskaną na etapie postępowania przygotowawczego opinię biegłego lekarza sądowego. Przede wszystkim opinię cechował brak podpisu biegłego, a ponadto w jej treści w żaden sposób nie odniósł się biegły do wyników eksperymentu przeprowadzonego w Komisariacie Policji w K.. Nie ustosunkował się zatem do tego, dlaczego eksperyment przeczył jego stwierdzeniom i nie wskazał naukowych, specjalistycznych podstaw, na których oparł się przy opiniowaniu. Co więcej, niejako na marginesie, podnieść również należało, że biegły L. G. jest lekarzem sądowym, patomorfologiem, a nie toksykologiem, zatem jego kwalifikacje były w ocenie Sądu niewystarczające do wydania opinii w tak skomplikowanym przypadku. Skutkowało to dopuszczeniem na etapie postępowania sądowego opinii biegłego z zakresu toksykologii, o czym była już powyżej szeroko mowa.

Sąd uznał natomiast za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1, 2 i 3 kpk, art. 394 § 1 i 2 kpk, do których w szczególności należą: dane o karalności, odpisy wyroków, odpis wyroku w sprawie XI W 409/13, informacje Urzędu Miejskiego w G., kserokopie dokumentacji z akt sprawy XI W 409/13, świadectwo kalibracji, dane osobopoznawcze, dokumentacja medyczna, dokumentacja neurologiczna. Autentyczność i wiarygodność wskazanych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła również wątpliwości Sądu. Strony postępowania miały natomiast w toku postępowania możliwość zapoznania się z ich treścią, a przedmiotowe dokumenty zostały również ujawnione we właściwym trybie.

Odmienne ocenił Sąd natomiast wyjaśnienia oskarżonego w zakresie odnoszącym się do tego fragmentu zarzutu, który dotyczył wiedzy R. K. co do faktu, iż wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt XI W 409/13 orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z poczynionych bowiem w tym zakresie ustaleń faktycznych wynika, iż przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku, Wydziałem XI Karnym, toczyło się wobec R. K. postępowanie o czyny z art. 87 § 1 kw oraz art. 94 § 1 kw. Oskarżony twierdził, że nie wiedział o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu sądowym i w ocenie Sądu nie było podstaw do zakwestionowania prawdziwości tego oświadczenia R. K.. Brak jest bowiem dowodu skutecznego doręczenia zapadłego pierwotnie w sprawie o sygnaturze akt XI W 409/13 wyroku nakazowego. Wyrok ten utracił następnie moc wskutek wniesienia w terminie sprzeciwu przez oskarżyciela publicznego. Sprawa została rozpoznana na zasadach ogólnych. R. K. nie odebrał jednak wezwania na rozprawę – wróciło ono awizowane. Również w dalszym postępowaniu osobiście nie uczestniczył – brak jest dowodów potwierdzeń faktycznego doręczenia zawiadomień o terminach rozpraw, podobnie, jak i dowodu doręczenia zapadłego w dniu 16 października 2013 roku wyroku, w którym orzeczono wobec R. K. między innymi zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 12 miesięcy. R. K. nie posiadał wiedzy o zapadłym wobec niego orzeczeniu, w tym o orzeczonym wobec niego zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Natomiast z aktami rzeczonyj sprawy zapoznał się oskarżony dopiero w dniu 24 stycznia 2014 r., co również koreluje z wyjaśnieniami oskarżonego – niezwłocznie po uzyskaniu podczas zatrzymania w niniejszej sprawie informacji o obowiązującym go zakazie, oskarżony udał się do sądu, by przejrzeć akta i ustalić stan sprawy.

Tym samym brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności twierdzeń R. K. w tym zakresie. Skutkowało to koniecznością modyfikacji opisu czynu oraz przyjętej kwalifikacji prawnej poprzez wyeliminowanie fragmentu dotyczącego zarzuconemu oskarżonemu występkowi z art. 244 kk, o czym uprzedzono strony w trybie art. 399 § 1 kpk. Oskarżyciel publiczny we wskazanym zakresie nie wykazał bowiem zgodnie z tezą oskarżenia, aby oskarżony umyślnie, mając świadomość orzeczonego wobec niego i obowiązującego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, nie zastosował się do niego, kierując samochodem w dniu 22 stycznia 2014 roku.

Z kolei sprawstwo R. K. w zakresie przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 kk nie budziło w ocenie Sądu, w świetle ocenionego jak powyżej materiału dowodowego, wątpliwości.

Na mocy art. 178a § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym. W myśl z kolei art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości w rozumieniu ustawy zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie pozwoliło w sposób bezsporny ustalić, iż oskarżony R. K. w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie nietrzeźwości, jak stwierdzono - 0,50 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu o godzinie 01:00, 0,45 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w drugim badaniu o godzinie 01:15 oraz 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu w trzecim badaniu o godzinie 01:30. W świetle powyższego, nie budzi wątpliwości, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkowi określonego w art. 178a § 1 kk. W sposób świadomy i zawiniony, jako dorosła osoba, zdając sobie z całą pewnością sprawę ze stanu jakim się znajduje, będąc w stanie nietrzeźwości, w zamiarze bezpośrednim usiadł bowiem za kierownicą samochodu osobowego i prowadził go w ruchu lądowym.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu czynu z art. 178a § 1 kk. Oskarżony jest zdolny ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili popełnienia czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc oskarżony obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzut.

W dalszej kolejności, przed przejściem do szczegółowych rozważań w zakresie rozstrzygnięcia o karze oraz innych konsekwencjach prawnych czynu, odnieść się należy również do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez R. K. przypisanego mu czynu, była dla niego względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541), zaostrzono natomiast sankcje prawne wobec osób prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Przyjęto bowiem, że zakaz prowadzenia wszystkich pojazdów określonego rodzaju orzekany będzie na okres nie krótszy niż 3 lata wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, który był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia po spowodowaniu katastrofy w ruchu lądowym albo po spowodowaniu wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała. Ponadto wydłużono możliwość orzeczenia wskazanego zakazu do 15 lat (wcześniej 10 lat).

Co więcej wprowadzono wówczas również przepis, zgodnie z którym, w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a kk, art. 179 kk lub art. 180 kk, obligatoryjnie orzec należałoby świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 kk na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5000 złotych. Przepis w tym brzmieniu obowiązywał do dnia 30 czerwca 2015 roku, kiedy to został uchylony. Jednak od 1 lipca 2015 roku obowiązuje wciąż we wskazanej treści, jako art. 43a § 2 kk.

Mając natomiast na uwadze zgodne stanowisko doktryny i orzecznictwa, przyjąć należy, iż ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując

przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, że wskazane powyżej okoliczności niewątpliwie przesądzają o tym, że ustawa - kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 18 maja 2015 roku, była względniejsza dla R. K. i z tego względu zastosowano ją w tym brzmieniu.

Orzekając wobec R. K. karę za przypisany mu występki, Sąd miał przede wszystkim na uwadze dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 kk. W myśl tego przepisu, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Te właśnie zasady kodeksu karnego Sąd miał na uwadze, uznając, iż właściwą karą dla oskarżonego R. K. będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę, iż R. K. popełnił przypisane mu przestępstwo, z zamiarem bezpośrednim, w konsekwencji czego jego zachowanie należy potraktować jako świadome lekceważenie obowiązujących przepisów prawa. Oskarżony dopuścił się przy tym naruszenia jednej z podstawowych - z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego – zasad, nakazującej obowiązek zachowania trzeźwości podczas kierowania pojazdem (zob. art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym). Ponadto, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, Sąd uwzględnił rozmiar stworzonego w dalszej perspektywie przez R. K. zagrożenia, przyjmując, iż fakt prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości w ruchu lądowym, prowadzić mógł do zdarzenia drogowego, skutkującego dalej idącymi konsekwencjami. Zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, dość znacznie przekraczała wartość stanowiącą próg odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 kk. Oskarżony jako dorosły mężczyzna, świadomy stanu w jakim się znajdował, powinien niewątpliwie zdawać sobie sprawę z daleko idącej naganności swojego postępowania, a także stwarzanego w ruchu drogowym zagrożenia. Wskazane okoliczności przesądzają o tym, iż czyn przypisany oskarżonemu R. K., cechuje się w ocenie Sądu znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Ponadto przy wymiarze kary Sąd na niekorzyść oskarżonego uwzględnił jego uprzednią karalność, choć nie była to okoliczność o znacznym w tym zakresie ciężarze gatunkowym. R. K. nie był bowiem uprzednio karany za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a ostatnie jego skazanie miało miejsce w 2008 roku.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie ogół rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności czyni zadość woli ustawodawcy wymierzania kary sprawiedliwej. Przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 178a § 1 kk zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Zarówno wymierzenie w ustalonych okolicznościach sprawy kary grzywny, jak i kary ograniczenia wolności, byłoby w ocenie Sądu nieadekwatne do wagi czynu, którego dopuścił się R. K. i nie spełniłoby wszystkich celów kary, przede wszystkim tych w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Gwarancją taką daje natomiast w ocenie Sądu wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnym wymiarze ustawowego zagrożenia – sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd jest przy tym przekonany, że orzeczona kara będzie stanowić odpowiedni bodziec, pozwalający uświadomić R. K. szkodliwość popełnionego przez niego przestępstwa. Dolegliwość orzeczonej w niniejszej sprawie kary pozbawienia wolności nie przekracza bowiem w ocenie Sądu stopnia winy oskarżonego, a także uwzględnia omówiony powyżej znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Następnie Sąd rozważał czy w świetle ustalonych okoliczności oraz analizując przesłanki wynikające z art. 69 kk, oskarżony R. K. zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary

pozbawienia wolności. Mając na względzie, iż kara wymierzona oskarżonemu nie przekroczyła dwóch lat pozbawienia wolności oraz biorąc pod uwagę jego warunki osobiste, w tym aktualny stan zdrowia, Sąd uznał, iż wystarczającym dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżeniu jego powrotowi do przestępstwa, będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd miał w powyższym zakresie na uwadze ustawowe przesłanki zawarte w art. 69 § 1 i 2 kk, a także ustalony w art. 58 § 1 kk tzw. prymat kar wolnościowych. Sąd uznał, że dla zrealizowania w niniejszej sprawie celów stawianych karze, nie jest konieczne jej efektywne wykonywanie w warunkach penitencjarnych. W ocenie Sądu należało oskarżonemu R. K. dać szansę i skorzystać w stosunku do niego z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Co prawda R. K. był uprzednio czterokrotnie karany sędownie, jednak skazania te nie dotyczyły czynów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Ponadto w ocenie Sądu linia życiowa oskarżonego w obecnym czasie przybliżyła się do praworządnego egzystowania w społeczeństwie. Ostatnie skazanie oskarżonego miało bowiem miejsce w 2008 roku, zaś pozostałe wyroki są jeszcze wcześniejsze. Powyższe wskazuje w ocenie Sądu, iż R. K. stara się co do zasady ustabilizować swoją postawę i żyć w zgodzie z prawem. Uprawdopodobnia to, w ocenie Sądu, pozytywną prognozę kryminologiczną względem jego osoby. Jednocześnie mając na względzie uprzednie konflikty z prawem oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, iż jedynie maksymalny – pięcioletni okres próby, pozwoli na rzeczywiste zweryfikowanie postawionej pozytywnej prognozy kryminologicznej, co do przyszłej postawy R. K.. Warunkowe zawieszenie wykonania kary powinno mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, pozwalając mu na normalne życie w społeczeństwie, a jednocześnie powstrzymując go przed naruszaniem porządku prawnego z obawy przed zarządzeniem wykonania kary.

Natomiast w punkcie trzecim uzasadnianego wyroku Sąd na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk, stosując kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 18.05.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdowała bowiem norma art. 42 § 2 kk obligująca do orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju – z uwagi na popełnienie czynu z art. 178a § 1 kk. Orzekając zatem wobec R. K. wskazany środek karny oraz ustalając jego wymiar Sąd miał na względzie, że orzeczona kara i środki karne mają za zadanie między innymi przestrzec przed naruszaniem prawa również inne osoby. Tymczasem przestępstwo, jakiego dopuścił się oskarżony jest jednym z bardziej nagminnych, a jednocześnie nie dość piętnowanych społecznie. Tylko nieuchronność wymierzania kar i środków karnych oraz ich surowość może wpłynąć na zmniejszenie się ilości osób, które decydują się na kierowanie pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości, w jakim znajdował się oskarżony. Reasumując orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego, a jednocześnie jest adekwatne do wagi czynu i powinno spełnić zakładane cele tego środka karnego. Ponadto wskazać należy, iż w myśl wyraźnej dyspozycji art. 56 kk, Sąd orzekając określony środek karny, kieruje się takimi samymi dyrektywami jego wymiaru, jak w przypadku kar. W związku z powyższym, omówione powyżej okoliczności mające wpływ na wymiar kary Sąd uwzględnił również podejmując rozstrzygnięcie co do okresu trwania orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec oskarżonego.

W punkcie czwartym uzasadnianego wyroku zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 96,60 zł tytułem podatku VAT. Orzekając w powyższym zakresie Sąd zważył, iż obrońcy za udzieloną oskarżonemu pomoc niewątpliwie należy się wynagrodzenie, którego wysokość winna uwzględniać tryb w jakim postępowanie było prowadzone oraz ilość terminów rozpraw. Ponadto Sąd zważył, iż spełniona została orzeczona zasadnicza przesłanka dla powyższego orzeczenia – obrońca złożył w tym zakresie wniosek w toku rozprawy wskazując jednocześnie, że koszty nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W punkcie piątym uzasadnianego wyroku Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. W powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę, iż R. K. posiada jedynie podstawowe wykształcenie, w warunkach wolnościowych aktualnie utrzymuje się ze wsparcia opieki społecznej i nie posiada majątku znacznej wartości. Mimo zatem tego, iż oskarżony nie posiada nikogo na

utrzymaniu, Sąd doszedł do przekonania, iż uiszczenie kosztów sądowych w sprawie byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację życiową. Mając rzeczono na względzie, Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.